



Utworzone: środa, 3 października 2012

Fakty: podejrzani o działanie na szkodę KGHM

Sprawa dotyczy szkody w majątku oddziału KGHM Zakładu Górniczego Polkowice-Sierszowice. Przepięstwo zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności... (fot. Andrzej Bęben)

Trzy osoby - dwóch pracowników kadry technicznej oraz pracownik odpowiedzialny za wylczenia w ZG Polkowice-Sierszowice - usłyszały zarzuty związane z wyrządzeniem w majątku spółki szkody w wysokości nawet ponad ćwierć miliona złotych. Sprawę wraz z opolską prokuraturą od trzech lat wyjaśnia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

- Chodzi o nieprawidłowości związane z wdrażaniem wniosków i projektów racjonalizatorskich i wynalazczych. Zgromadzony dotąd materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów trzem osobom - powiedział rzecznik ABW Maciej Karczyński. Dodał, że śledztwo dotyczy szkody przekraczającej ćwierć miliona złotych.

Jak poinformował, dwie z tych osób usłyszały zarzuty oszustwa, natomiast trzecia - pomocnictwa.

- Sprawa dotyczy szkody w majątku oddziału KGHM Zakładu Górniczego Polkowice-Sierszowice. Przepięstwo zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności - zaznaczył Karczyński wyjaśniając, że "sprawa ma charakter rozwojowy".

Rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Opolu Lidia Sieradzka informuje, że sprawa, którą rozpracowywali opolscy śledczy, dotyczyła ośmiu wątków. Według informacji rzeczniczki wszystkie te wątki miały związek z projektami lub wnioskami racjonalizatorskimi. Wątki dotyczyły spraw z lat 1997-2006, a nieprawidłowości miały dotyczyć kwoty 35 mln zł.

- W przypadku trzech z ośmiu rozpatrywanych wątków prokuratura wydała już postanowienia o umorzeniu postępowania - powiedziała prok. Sieradzka.

Natomiast jeden z pięciu pozostałych w gestii prokuratorów wątków dotyczył - jak mówiła - "zwiększenia retencyjności zbiorników retencyjnych w Polkowicach-Sierszowicach". Właśnie w tej sprawie zarzuty usłyszały trzy osoby:

- dwóch pracowników kadry technicznej oraz
- pracownik odpowiedzialny za wylczenia.

Pracownicy kadry technicznej usłyszeli zarzuty wyłudzenia mienia znacznej wartości - nie mniejszej niż 264 tys. 928 złotych. Prokurator dodała, że wszyscy trzej podejrzani pracownicy złożyli obszernie wyjaśnienia.

- Składanie wyjaśnień trwało kilka dni - powiedziała.

Rzeczniczka opolskiej prokuratury dodała, że nadal prowadzone jest postępowanie w sprawie czterech pozostałych wątków. W przypadku jednego z nich, dotyczącego filarów ochronnych szybów i obiektów chronionych w Zakładzie Górniczym Rudna, sporządzana jest obecnie opinia.

Pozostałe wątki dotyczą m.in. zwiększenia zdolności produkcji wydziałów elektrorafinacji w Hucie Miedzi Głogów II; stopnia wykorzystania odpadów poflotacyjnych oddziału Zakładu Górnictwa Polkowice-Sierszowice w składowisku Żelazny Most oraz eksploatacji złóż filarów ochronnych Zakładów Górniczych w Polkowicach-Sierszowicach.

Prokurator zaznaczyła, że śledztwem tym od 2007 r. zajmuje się wydział ds. przestępstw gospodarczych opolskiej prokuratury. Wcześniej sprawę prowadziła prokuratura w Legnicy.